

Polacy tyłem do szklanego ekranu

18 lipca 2012

Manipulacje, tabloidyzacja ramówki, kiepskie decyzje programowe i spadająca oglądalność. Tak w skrócie można opisać sytuację wszystkich głównych stacji telewizyjnych w Polsce. Z najnowszych badań wynika, że aż 60 proc. respondentów nie ufa wiadomościom podawanym w radiu i telewizji.

W czwartek w Sejmie odbędzie się posiedzenie komisji kultury i środków przekazu. Ma ona się zająć bezczynnością rządu wobec zagrożenia upadłością TVP i Polskiego Radia. Interpelacje w tej sprawie złożyła posłanka PiS-u Barbara Bubula. – Widownia przepływa coraz bardziej do kanałów tematycznych, w których jest większy wybór programów z danej dziedziny – mówi „Codziennej” Bubula. – Istnieje też stała tendencja zmniejszającego się zainteresowania programami informacyjnymi głównych stacji telewizyjnych – mówi.

– Telewizje tracą, bo nie mają w swojej ofercie nic, co mogłoby przyciągnąć młodego wymagającego widza – przyznaje w rozmowie z „Codzienną” Paweł Rybicki, współtwórca internetowego serwisu Serialowa.pl. – Wśród młodych ludzi furorę robią zachodnie seriale i filmy, z którymi polskie produkcje, produkowane od lat przez te same ekipy, nie są w stanie konkurować. Stąd migracja widzów w stronę internetu i telewizji płatnych – dodaje. Jak podał tygodnik „Uważam Rze”, wiele z ostatnich, opartych na starych zachodnich formatach produkcjach TVN-u, nie zdobywa uznania. I to właśnie ta stacja oprócz TVP ma największe problemy z przyciągnięciem widzów.

Notowań stacji Mariusza Waltera nie poprawiają kontrowersje. W ubiegłym tygodniu KRRiT uznała, że program „Top Model” mógł mieć negatywny wpływ na rozwój dzieci. Zdaniem rady zachowanie jurorów godziło w godność uczestniczek, które marzyły o

karierze modelek. Na stację nałożono karę 200 tys. zł. Tabloidyżacja mediów widoczna jest również w TVN24. W ubiegłą niedzielę program publicystyczny „Łoża prasowa” przerwano konferencją skompromitowanego detektywa Krzysztofa Rutkowskiego. – Przerywacie program, a potem musimy komentować coś takiego. Dla mnie to świadczy o upadku mediów – skomentował po powrocie na antenę dziennikarz Igor Janke, uczestnik programu. Kłopoty dotknęły też np. program Moniki Olejnik „Kropka nad i”. W sezonie 2011/2012 jego oglądalność była o ponad 35 tys. widzów niższa niż rok wcześniej.

60 proc. Polaków nie ufa wiadomościom podawanym w radiu i telewizji. Wpływ na to ma brak obiektywizmu. Sztandarowy program informacyjny TVN „Fakty” wielokrotnie był krytykowany za stronnictwo. Co jednak istotne, Rada Etyki Mediów, odpowiadając na skargę Prawa i Sprawiedliwości przyznała, że Jakub Sobieniowski (reporter „Faktów”) przygotował „felieton publicystyczny”, nakręcając emocje związane z marszem pamięci i pobytem rosyjskich piłkarzy w hotelu Bristol. Dziennikarza określono mianem „kreatora medialnej rzeczywistości politycznej”. Stronnictwo została jednak uznana za... przejaw wolności słowa.

Autor: Wojciech Mucha

Współpraca: mem, sp

Źródło: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl